

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/1943-1944-niemiecki-odwet-na-p/196957,80-rocznica-niemieckiej-zbrodni-w-Lyszkowicach.html>

03.05.2024, 02:11

80. rocznica niemieckiej zbrodni w Łyszkowicach

28 stycznia 2024 r. w Łyszkowicach (pow. proszowski) odbyły się uroczystości w 80. rocznicę niemieckiej pacyfikacji miejscowości. Uczestniczyli w nich przedstawiciele krakowskiego oddziału IPN - zastępca dyrektora dr Michał Wenklar i dr Marcin Chorążki.

Początek 1944 r., kolejnego – piątego już roku wojny, obfitował w wiele niemieckich akcji przypominających swoim charakterem te z roku 1943. Jedną z nich była pacyfikacja położonych w okupacyjnym powiecie miechowskim Łyszkowic. Wieś należała do gminy i parafii Koniusza, biegła też przez nią nieistniejąca obecnie linia kolei wąskotorowej, będąca wówczas głównym połączeniem komunikacyjnym między Kazimierzą Wielką i Proszowicami a Krakowem. To właśnie z nią bezpośrednio łączą się wydarzenia ze stycznia 1944 r.

25 stycznia 1944 r. doszło w Łyszkowicach do zatrzymania przez zbrojny oddział (prawdopodobnie żołnierzy AK) pociągu, który wiozł pasażerów i transport alkoholu. Partyzanci wiedzieli, co było przewożone w wagonach towarowych i dokonali celowego zniszczenia ładunku spirytusu, co miało stanowić w ich odczuciu akt dywersji wobec okupanta i przeciwdziałać rozpijaniu społeczeństwa polskiego przez Niemców. Ci w odwecie trzy dni później, 28 stycznia 1944 r. ok. godz. 7 przeprowadzili obławę na terenie wsi Łyszkowice i Posądzka. Akcją miał dowodzić Oberleutnant Wilhelm Baumgarten



80. rocznica niemieckiej zbrodni w Łyszkowicach. Fot. IPN



80. rocznica niemieckiej zbrodni w Łyszkowicach. Fot. IPN



80. rocznica niemieckiej zbrodni w Łyszkowicach. Fot. Aleksander Gąciarz

- od marca 1944 r. komendant posterunku żandarmerii w Wolbromiu.

Zatrzymano około stu mężczyzn, którzy zostali zaprowadzeni w kolumnie na łąki koło Łyszkowic - w miejsce, gdzie doszło trzy dni wcześniej do akcji podziemia. Gdy tam dotarli, kazano wszystkim położyć się twarzą do ziemi. W trakcie śledztwa, które polegało przede wszystkim na biciu i żądaniu wydania sprawców akcji, Niemcy grozili

rozstrzelaniem wszystkich pojmanych.

Sołtysi obydwu wsi, Piotr Dziadoń z Posądy i Stanisław Solarz z Łyszkowic, jako osoby odpowiedzialne za mieszkańców tłumaczyli, że zgromadzeni ludzie byli niewinni i nie mogą ponosić odpowiedzialności za działania nieznanych sprawców. Niemcy nie chcieli jednak uwierzyć i zdecydowali o egzekucji 40 mężczyzn.

W wyniku dalszych interwencji sołtysów okupanci ograniczyli ostatecznie liczbę skazanych do 28 osób. Samą egzekucję przeprowadzili ok. godz. 11. Pierwsze cztery osoby zostały zastrzelone, gdy na rozkaz kierującego akcją zaczęły biec po łące. Kolejnych skazańców zamordowano na miejscu - do leżących na ziemi oddano strzały w tył głowy. Wszyscy zabici zostali pochowani w miejscu egzekucji, a po wojnie przeprowadzono ekshumację, po czym nastąpił pochówek w zbiorowej mogile na cmentarzu parafialnym w Koniuszy.

Pacyfikację przeprowadziła żandarmeria niemiecka podlegająca dowództwu plutonu w Miechowie, funkcjonariusze Sonderdienstu, w asyście funkcjonariuszy granatowej policji z okolicznych posterunków. Dowodzący akcją Baumgarten odpowiedzialny za swoje czyny - 6 grudnia 1944 r. został zastrzelony w zasadzce, którą zorganizowali czterej partyzanci Samodzielnego Batalionu Partyzanckiego AK „Skała”, dowodzeni przez por. Zygmunta Kaweckiego „Marsa”.



80. rocznica niemieckiej zbrodni w Łyszkowicach. Fot. Aleksander Gąciarz